



Echo Chełmka

Kwiecień | nr 4 (163) / 2017 | nakład 2000 szt. |
ISSN 1644-1039

Informator Gminny

DNI CHEŁMKA 2017 26-28 MAJA

szczegóły na stronie 16

Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Chełmku zaprasza 19 maja 2017 na symboliczne otwarcie plenerowej ekspozycji schronów obserwacyjnych w lesie Kamionka.

Proponujemy by na miejsce udać się wspólnie na rowerach, start spod siedziby MOKSiR przy pl. Kilińskiego lub dotrzeć indywidualnie na godz. 16.30. Spotkaniu będzie towarzyszył wykład Piotra Sworzenia z Muzeum Śląskiego w Katowicach.

Ponad 11 milionów złotych, czyli rekordowy budżet inwestycyjny Gminy Chełmek

O inwestycjach drogowych, poprawie bezpieczeństwa, planowanych pracach budowlanych w szkołach, poprawie jakości powietrza, Drodze Współpracy Regionalnej oraz rozmowach na temat przedłużenia tego ważnego traktu rozmawiam z Andrzejem Saternusem – Burmistrzem Chełmka.

Panie Burmistrzu, wraz z początkiem wiosny przyszedł czas na kolejne prace na drogach. Jakie inwestycje w tym zakresie będą prowadzone w tym roku w Gminie Chełmek?

Andrzej Saternus: W tym roku w budżecie zaplanowaliśmy blisko 2,3 miliona złotych na prace związane z modernizacją i przebudową układów komunikacyjnych. Jest to bardzo duża kwota, która już w pierwszym kwartale została w części wydatkowana poprzez ogłoszone przetargi i zakończone realizacje. Zanim jednak powiem, co czeka nas w tym roku na drogach, powrócę jednak na chwilę do roku ubiegłego, w którym prowadziliśmy dwie duże inwestycje przy pomocy środków pomocowych. Za blisko 1,5 miliona złotych gruntownie została zmodernizowana ulica Staicha i Baty. Każdy, kto przejeżdża tym traktem na pewno od razu zwróci uwagę jak pozytywnie zmieniło się oblicze tej ważnej części miasta. Jest to bowiem chociażby wizytówka naszej strefy przemysłowej.

Równolegle wspólnie z Powiatem Oświęcimskim prowadziliśmy przebudowę ulicy Krasieńskiego. Na koniec I kwartału 2017 roku praktycznie roboty zostały zakończone. Na tej trasie wykonana została między innymi nowa nawierzchnia, kanalizacja deszczowa a także nowy chodnik i myślę, że wszyscy którzy mieszkają przy tej ulicy są zadowoleni z przeprowadzonych prac, ponieważ jak doskonale wiemy od wielu lat starali się o realizację tego zadania.

Wracając do inwestycji w 2017 roku w zasadzie zakończyła się już budowa parkingu przy ulicy Piłsudskiego, kosztująca ponad 120 tysięcy złotych. Jest to drugi sięgacz który pozwolił zakończyć pracę w rejonie bloków przy tej ulicy. Po świętach Wielkanocnych spółdzielnia będzie jeszcze modernizowała chodnik przy bloku. Myślę, że do czerwca ten rejon będzie zmodernizowany tak, jak sobie kilka lat temu założyliśmy.

W chwili obecnej jesteśmy na etapie rozstrzygnięcia przetargu na ulicy Andersa. Cała ulica wraz z terenem przyległym przy bloku na Andersa 1 będzie w całości zmodernizowana. Wykonane zostaną chodniki, położona będzie nowa nawierzchnia oraz na wysokości Andersa 5 przesunięta zostanie ulica celem wykonania niezbędnego powiększenia miejsc parkingowych. Koniec tej inwestycji, co planujemy na lato tego roku, pozwoli niejako

zamknąć realizowany od kilku lat program modernizacji dróg na osiedlu mieszkaniowym wraz z parkingami. Dla przypomnienia uporządkowany został teren w rejonie ulic: Powstańców Śląskich, Wojska Polskiego, Piłsudskiego. Przeszedł więc czas na ulicę Andersa.



Wraz z zakończeniem wspomnianych prac gdzie planuje Pan rozpocząć kolejne inwestycje drogowe?

Andrzej Saternus: Już teraz zaplanowane mamy zadania na lata 2018-2020. W ciągu tych dwóch lat cała siła środków i uwagi skoncentrowana będzie na przebudowie ciągu komunikacyjnego na tak zwanej Starej Kolonii. Zakres jest bardzo duży. Mowa tutaj o ulicach: Brzozowej, Kolejowej, Topolowej, Klonowej i Głogowej. Według wartości kosztorysowej to inwestycja na poziomie aż 7 milionów, gdzie dużo pracy i kosztów wynika z licznych prac podziemnych, takich jak chociażby przebudowa kanalizacji sanitarnej, deszczowej i w konsekwencji położenie nowych nawierzchni i zbudowanie chodników. Prace pozwolą praktycznie doprowadzić infrastrukturę drogową na terenie osiedla Nowe Miasto do poziomu dobrego lub wręcz bardzo dobrego.

Niezależnie od tych prac w dzielnicy „Nowe Miasto” jeszcze w tym roku planujemy zaprojektować parking na terenach przyległych do ulicy Powstańców Śląskich oraz, zgodnie z wolą mieszkańców, będziemy projektować dalszy ciąg ulicy Paprotnik aż do ściany lasu, aby doprowadzić do możliwości zabudowy położonych tam terenów.

Jeżeli chodzi o dzielnicę „Stare Miasto” warto wspomnieć, że trwają prace na osiedlu Leśna.

Jest to kontynuacja zadań, które zostały zrealizowane w 2016 roku, takich jak uporządkowanie terenu w rejonie ulicy Księdza Wcisło. Obecnie zgodnie z obietnicą realizujemy drogę boczną od ulicy Polnej. To zadanie opiewa na kwotę około 130 tysięcy złotych i powinno się zakończyć do końca maja.

Czego w zakresie drogowym mogą natomiast spodziewać się mieszkańcy Sołectw?

Andrzej Saternus: Na terenie Gorzowa jeszcze w tym roku położymy drugą nakładkę na ulicy Świnnej, tak zwaną warstwę ścieralną. Będzie to zakończenie procesu budowy tej ulicy oraz rozpoczęcie budowy ulicy Zaciszej. W zasadzie największe środki finansowe oraz logistyczne będziemy koncentrowali na terenie Bobrka. Obecnie trwają chociażby prace na ulicy Lipowej. Jest to zadanie na poziomie 130 tysięcy złotych. Dla przypomnienia po wykonaniu kanalizacji wiele

drog zostało odnowionych, niestety w ubiegłym roku nie starczyło środków na tę ulicę, dlatego też zaraz z początkiem wiosny rozpoczęła się jej modernizacja.

Kolejne zadanie, które chcemy kontynuować, to zakończenie budowy ulicy Leśnej poprzez jej wydłużenie i położenie warstwy ścieralnej. Wartość tej inwestycji szacujemy na około 180 tysięcy złotych. Na ten cel staramy się pozyskać dodatkowe fundusze zewnętrzne. Obecnie trwa już nabór, przez co fizyczną realizację zakładamy na drugie półrocze.

Jesteśmy bardzo blisko otrzymania dofinansowania na kolejną drogę w Bobrku, czyli ulicę Długą. Tam wartość zadania określona jest na kwotę prawie 800 tysięcy złotych. Znajdujemy się na 3 miejscu listy rezerwowej z Programu Budowy Dróg, tak zwanych „Schetynówek”. Około czerwca powinniśmy otrzymać informację o możliwości pozyskania dofinansowania z oszczędności projektowych z innych miejscowości w Województwie Małopolskim. Najprawdopodobniej jesienią ta droga powinna być gruntownie przebudowana.

Pozostając na terenie Bobrka chciałbym po zakończeniu prac związanych z rozbudową wiaduktu w ciągu ulicy Dębowej połączyć ją z ulicą Kolistą oraz położyć nawierzchnię na ulicy Szkolnej. W tej chwili prowadzimy już daleko posunięte rozmowy w celu uzyskania

praw do tego terenu. Moim zamiarem jest, aby po otwarciu tak zwanej „Drogi Współpracy Regionalnej” uzyskać alternatywną drogę do ulicy Nadwiślańskiej. Przede wszystkim chodzi mi o to, aby mieszkańcy Bobrka w drodze do szkoły czy kościoła mogli w sposób bezkolizyjny ominąć rondo na ulicy Nadwiślańskiej.

Wspomniał Pan o tak zwanej „Drodze Współpracy Regionalnej”. To bardzo ważna inwestycja, można śmiało powiedzieć, że także dla całej tej części Małopolski. Jak przebiegają prace, związane z budową DWR? Jakże może przynieść pozytywne konsekwencje dla Gminy Chełmek?

Andrzej Saternus: Trudno przejść do porządku dziennego nad inwestycją, która jest realizowana w większości na terenie naszej Gminy, a na którą nakłady wynoszą około 120 milionów złotych. Jej realizacja jest już bardzo zaawansowana i zgodnie z informacjami, które otrzymałem od wykonawcy, prace na tym odcinku drogi powinny zostać zamknięte późną jesienią. Obecnie w zasadzie most już został przerzucony nad Wisłą. Trwa budowa dwóch rond przy ulicy Krakowskiej i Kasztanowej. Budowany jest również wiadukt przy ulicy Dębowej. Myślę, że niedługo rozpoczną się prace, związane z budową ronda na ulicy Nadwiślańskiej.

Tak zwana „Droga Współpracy Regionalnej” otwiera nam szanse na większy rozwój gospodarczy naszej Gminy, szczególnie pod kątem wykorzystania terenów do niej przyległych. Mam nadzieję, że po zakończeniu realizacji przyjdzie czas do poważnych rozmów na poziomie powiatu oraz sąsiednich Gmin pod kątem realizacji dalszej inwestycji, czyli drogi z Bobrka do węzła autostradowego. Najważniejsze jest to, że dzisiaj bez jakichkolwiek problemów przebiegają prace na tej inwestycji.

Biorąc pod uwagę, że otwarcie DWR będzie wiązało się z zintensyfikowaniem ruchu przez Chełmek już teraz prowadzę rozmowy z Marszałkiem Województwa Małopolskiego oraz Dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie pod kątem budowy południowej obwodnicy Chełmka. W tej sprawie zostały już podjęte pierwsze decyzje. Zadanie zostało wpisane do realizacji na lata 2018-2019 pod kątem stworzenia wielowariantowej koncepcji przebiegu i rozwiązań drogowych tej bardzo ważnej z naszego punktu widzenia trasy. Istnieje realna szansa, że po wykonaniu tych prac około 2020 roku będzie można aplikować o realizację tego zadania, planowanego już od kilkudziesięciu lat. Więcej szczegółów na pewno poznamy w przyszłym roku.



Jadąc w nocy przez Gminę można przekonać się, że inwestycje prowadzone są nie tylko na drogach, ale także w zakresie oświetlenia ulic. Jak przebiegają prace w tym zakresie?

Andrzej Saternus: Wraz z prowadzonymi inwestycjami drogowymi w ostatnich latach sukcesywnie prowadziliśmy prace związane z poprawą bezpieczeństwa poprzez oświetlenie ulic, które do tej pory nie miały lamp oraz wymianą starych na nowe. W 2016 roku zrealizowaliśmy takie zadanie chociażby w Bobrku na ulicy Łąkowej. W tym roku planujemy oświetlenie ulicy Leśnej. W Gorzowie została zrobiona ulica Kolejowa, natomiast planujemy oświetlić dalszy ciąg ulicy Sportowej. Na terenie Chełmka również zostały wykonane instalacje przy ulicach, przy których brakowało oświetlenia. W tej chwili trwają prace na ulicy bocznej od Słowackiego. Oświetlona została ulica Paprotnik, Andersa w części przy Andersa 1. Został także podciągnięty punkt, oświetlający pomnik na wzgórzu Skała. Przy modernizacji ulicy Staicha i Baty również oświetlenie doczekało się modernizacji. W ciągu najbliższych miesięcy planujemy zrealizować między innymi oświetlenie w rejonie ulicy Wrzosowej i Polnej. W tym roku przeznaczylimy na ten cel kwotę 140 tysięcy. Po zrealizowaniu tych zadań pozostanie jeszcze kilka miejsc, w których w przyszłych latach będziemy prowadzić dalsze prace oświetleniowe, zgodnie ze zgłoszeniami od mieszkańców.

W ciągu ostatniego roku bardzo dużo mówiło się o jakości powietrza w Małopolsce, które często jest wręcz fatalne. Przyjęta została tak zwana uchwała antysmogowa. Gmina Chełmek już od kilku lat pozyskuje pieniądze, które przekazywane są mie-

szkańcom w formie dofinansowań do nowych, ekologicznych źródeł ciepła. Czy w tym roku mieszkańcy mogą liczyć na podobne środki?

Andrzej Saternus: To prawda, jak tylko pojawiła się możliwość pozyskania pieniędzy na wymianę starych pieców węglowych, od razu sięgnęliśmy po te środki, dzięki którym udało

się zeżłomować 81 starych kotłów węglowych i zastąpić je 68 nowoczesnymi kotłami spalającymi ekogroszek, 12 kotłami gazowymi oraz przyłączyć do Miejskiej Sieci Ciepłowniczej. Warto dodać, że w listopadzie 2016 roku pracownicy Urzędu Miejskiego w Chełmku dokonali pełnej ankietyzacji Gminy, która pozwoliła nam poznać zapotrzebowanie mieszkańców tego typu modernizacjami kotłowni.

W tym roku również staramy się pozyskać dofinansowanie do wymiany źródeł ciepła. Planujemy dwa projekty. Pierwszy z nich finansowany jest z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020. W ramach Programu staramy się o pozyskanie pieniędzy na wymianę kotłów węglowych na nowoczesne, także węglowe, posiadające certyfikat „Ekoprojektu”, gazowe oraz na Odnawialne Źródła Energii. Jak wiemy w ramach tego projektu konieczne jest posiadanie odpowiedniej termomodernizacji domu. Podstawą do takiej oceny jest przeprowadzony audyt energetyczny. Wkrótce audytorzy wyruszą do domów i przeprowadzą audyty, określające potrzeby i diagnozujące stan budynków, które będą korzystały z tej pomocy finansowej. Warto zaznaczyć, że audytorzy będą posiadali stosowne identyfikatory i nie będą pobierali za wykonaną pracę żadnych pieniędzy. Wiemy bowiem, że w wielu częściach Małopolski pojawili się oszuści, którzy oferowali audyty za odpowiednią odpłatnością. W ramach projektu audyt jest bezpłatny. O harmonogramie prac audytorów będziemy informować na bieżąco na naszej stronie internetowej.

Drugie dofinansowanie, o które się staramy, pochodzi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie w ramach Programu PONE, czyli tego programu, z którego od kilku lat korzystamy przy wymianie starych pieców węglowych. ▶

Echo Chełmka

Wydawca:

Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Chełmku
Pl. Kilińskiego 3, 32-660 Chełmek

Tel.: 33 846 12 96

e-mail: moksir@chelmek.pl

Redaktor naczelny: Paweł Waligóra

Diżury redakcyjne:

od poniedziałku do piątku
w godzinach od 8.00 do 15.00

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Tekstów nie zamówionych Redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów i zmian tytułów.

Skład i druk:

Agencja Reklamowa PABLO - Paweł Grzesiek
tel. 601 433 554

► Fakty są następujące: to co mówiłem kilka lat temu, że gdy pojawiają się środki pomocowe to trzeba szybko podejmować decyzje i korzystać z dotacji, bo w miarę upływu czasu środków będzie mniej a chętnych zdecydowanie więcej. W ubiegłym roku mieliśmy jasny sygnał, że w tym obszarze będzie coraz trudniej pozyskać pieniądze zewnętrzne. Niestety moje przeczucia w tym roku się spełniły. Z informacji, które pozyskaliśmy z WFOŚiGW wynika, że aż 82 gminy złożyły wnioski o dofinansowanie do wymiany starych kotłów węglowych. Łączna kwota, o którą starają się te Gminy, wynosi 32 miliony złotych, natomiast WFOŚiGW zaplanował na ten rok zaledwie 5 milionów. Jak łatwo policzyć pokrycie jest na mniej niż 20 procent.

Nasza Gmina jako jedna z pierwszych już początkiem marca złożyła wniosek, który zakłada dofinansowanie do wymiany 63 pieców węglowych na 40 nowoczesnych kotłów węglowych z certyfikatem „Ekoprojektu”, 16 pieców gazowych i 7 przyłączy do Miejskiej Sieci Ciepłowniczej. Obecnie czekamy na ostateczne decyzje WFOŚiGW. Mam nadzieję, że Zarząd zwiększy ilość nakładów na realizację tych zadań, ponieważ jak widać takie zapotrzebowanie jest bardzo duże. Mimo wszystko spodziewam się, że redukcje mogą być dość spore. W naszym przypadku ostatecznie będą decydowały dwa czynniki: preferowana będzie

wymiana kotłów węglowych na gazowe oraz przyłącza do sieci ciepłowniczej oraz data zgłoszeń od mieszkańców. Biorąc to wszystko pod uwagę wraz z Radą Miejską zdecydowaliśmy, że na ten cel dołożymy także ponad 100 tysięcy złotych z budżetu Gminy. Liczę, że będzie to silna moneta przetargowa w ocenie i ostatecznym ukształtowaniu się listy rankingowej. Mam nadzieję, że pomimo pesymistycznego początku, już w maju będę mógł przekazać pozytywne informacje.

Dużo ostatnio mówi się także o oświacie. Pomijając wszelkie kwestie, związane z ostatnią reformą, proszę powiedzieć, czy w tym obszarze możemy spodziewać się nowych inwestycji?

Andrzej Saternus: Zaczę od dobrej wiadomości: na ostatniej sesji zwiększyliśmy wydatki inwestycyjne. W chwili obecnej jest to ponad 11,3 mln złotych. Biorąc pod uwagę wielkość naszej Gminy to naprawdę imponująca kwota, przeznaczona na inwestycje. Sukcesywnie będę starał się przybliżać te inwestycje wraz z wizualizacjami, które będą realizowane.

Skupiając się teraz na oświacie warto powiedzieć o dwóch ważnych informacjach na temat zadań, które są przygotowywane do realizacji. Ogłosiliśmy już przetarg na realizację przebudowy szkoły w Gorzowie. Prace,

warte ponad 270 tysięcy złotych, będą polegać na dobudowie dodatkowych pomieszczeń, które poprawią obsługę od strony stołówkowej, wygospodarują nowe pomieszczenie lekcyjne oraz takie, które będzie mogło być wykorzystywane jako szatnia.

Drugą bardzo ważną inwestycją budowlaną w naszych placówkach oświatowych będzie przebudowa szkoły w Bobrku, gdzie zostanie dobudowana szatnia. Rozwiąże ona dotychczasowe problemy, które ma młodzież i dzieci, szczególnie w okresie jesienno-zimowym. Mini szatnia, która jest obecnie przy wejściu, nie spełnia bowiem wymogów. Na to zadanie zabezpieczonych jest 330 tysięcy złotych.

Zakładam, że w maju będziemy rozstrzygali przetargi i do 1 września te zadania powinny być zrealizowane. Całość prac planujemy bowiem na wakacje, gdy uczniowie będą odpoczywać od nauki. Warto podkreślić, że te inwestycje są odpowiedzią na zgłaszane od kilku lat wnioski rodziców oraz dyrektorów. Myślę, że nowe oblicza tych placówek zostaną przyjęte ze szczególnym zadowoleniem.

Serdecznie dziękuję za rozmowę i życzę, aby wszystkie planowane inwestycje udało się sprawnie zrealizować.

Andrzej Saternus: Dziękuję.
Rozmawiał Kamil Szyjka

i INFORMACJA

INFORMACJA O WYWIESZENIU WYKAZU

Burmistrz Chełmka działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami przeznacza do sprzedaży w trybie przetargowym następujące nieruchomości gruntowe, niezabudowane tj.:

999/9 o pow. 0.1624 ha; 999/10 o pow. 0.1602 ha; 999/11 o pow. 0.1580 ha; 999/12 o pow. 0.1527 ha; 999/13 o pow. 0.1552 ha; 999/14 o pow. 0.2569 ha.

Przedmiotowe nieruchomości położone są w obrębie Chełmek, w Chełmku przy ul. Brzechwy i objęte są Księgą Wieczystą nr KR1E/00050686/1.

Przedmiotowy wykaz został wywieszony na okres **21 dni** tj.: w terminie od dnia **27 marca 2017 roku do dnia 17 kwietnia 2017 roku** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chełmku, 32-660 Chełmek, ul. Krakowska 11, a ponadto informacja o wywieszeniu niniejszego wykazu została podana do publicznej wiadomości przez ogłoszenie w prasie lokalnej oraz w sposób zwyczajowo przyjęty tj. na tablicach ogłoszeń na terenie całej gminy, a także na stronie internetowej urzędu www.chelmek.pl i w BIP.

Bliższych informacji w sprawie można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chełmku, ul. Krakowska 11 pok. nr 14 lub telefonicznie pod numerem telefonu 0 33 844-90-00 lub 10 wew. 35 Wydział Architektury Geodezji i Zasobów Komunalnych Urzędu Miejskiego w Chełmku.

Inf.UM

SKLEP MEDYCZNY SPECJALISTYCZNE ZAOPATRZENIE MEDYCZNE REFUNDACJA

- tanie pieluchomajtki
- zaopatrzenie comiesięczne
- zaopatrzenie ortopedyczne
- zaopatrzenie przeciwoleżynowe
- zaopatrzenie przeciwyżłakowe

14 lat doświadczenia

Czynne: pn. pt. od 8:30 do 16:00, sob. od 9 do 13

Chełmek, ul. Krakowska 4 (na przeciwko urzędu miasta)

tel. 516 395 107, 509 606 661

CHODZIKI / BALKONIKI UŁATWIAJĄCE CHODZENIE
KULE I ŁASKI INWALIDZKIE
ZAOPATRZENIE PRZECIWOŻYŁAKOWE
POMOCE ŁAZIENKOWE

POMOCE TOALETOWE
CIŚNIENIOMIERZE
INHALATORY

i ponad 300 pozycji z zakresu sprzętu medycznego

SCHODOLĄZY
URZĄDZENIA MULTIFUNKCYJNE
WÓZKI INWALIDZKIE STANDARDOWE
WÓZKI INWALIDZKIE SPECJALNE
WÓZKI INWALIDZKIE ELEKTRYCZNE

seni

PREZENTACJA SPRZĘTU SPECJALISTYCZNEGO U PACJENTA
WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU MEDYCZNEGO
POMOC W DOFINANSOWANIU PFRON I AKTYWNY SAMORZĄD

SUNRISE MEDICAL
ORLIMAN

Mój dom moją twierdzą..., a bezpieczeństwo wspólnym celem

Kradzieże z włamaniem do domów i mieszkań w odbiorze społecznym są jednymi z niekorzystnie odbieranych rodzajów przestępstw przeciwko mieniu. Oprócz utraty części dobytku, jest to swojego rodzaju, naruszenie prywatności pokrzywdzonych osób.

Świadomość, że obce osoby penetrowały miejsce, które do tej pory było azylem i ostoją, zdobytym po latach wyrzeczeń „powodem do dumy”, może nie wydawać się już takie bezpieczne.

Do tego typu przestępstw w 2017 roku doszło również na terenie naszego miasta i gminy. Niezwłocznie po zgłoszeniu tych faktów policjanci podjęli działania zmierzające do wykrycia sprawców. Na miejscu śledczy przeprowadzili oględziny, podczas których zabezpieczyli dowody działalności włamywaczy, jednakże na razie nie natrafiono na ślad przestępców. W powyższych sprawach w dalszym ciągu prowadzone są działania mające na celu ustalenie i zatrzymanie sprawców.

W związku z powyższym policjanci Komisariatu Policji w Chełmku, apelują do mieszkańców o zastosowanie kilku poniższych wskazówek:

- Pamiętajmy, że przestępcy przed podjęciem decyzji o dokonaniu włamania niejednokrotnie obserwują okolicę wybierając obiekt i czas, który ich zdaniem przyniesie im największy zysk przy minimalnym ryzyku.
- W miarę możliwości należy zainstalować, choćby najprostsz system alarmowy lub system monitoringu. (Niejednokrotnie same atapy tych urządzeń skutecznie odstraszały zakusy przestępców.)
- Przy planowanej, dłuższej nieobecności należy powiadomić najbliższych sąsiadów i poprosić ich o zwrócenie uwagi na nasz dom czy mieszkanie. (Przysługą tą będziemy się mogli zrewanżować przy najbliższym urlopie sąsiadów). Nie ma nic lepszego w ochronie wspólnego dobytku, niż zyczliwi i pomocni ludzie w najbliższej okolicy, dbający wzajemnie o siebie i wspomagający się w tym zakresie.
- W trakcie planowanej, krótkiej nieobecności w domu warto pozostawić w jednym z pomieszczeń włączone światło (zastosowana

w takim przypadku żarówka LED znacząco ograniczy zużycie prądu), a dodatkowo włączniki czasowe, sterujące światłem w różnych pomieszczeniach sprawią wrażenie, że domownicy znajdują się cały czas wewnątrz.

- Nie należy również przechowywać w domu większej ilości pieniędzy, a jeśli istnieje taka potrzeba należy zadbać o dobrze ukryty sejf lub niestandardowy schowek. Włamywacze przeszukują pomieszczenia, więc biżuteria pozostawiona w szufladach lub pieniądze w szafach nie są bezpieczne.
- Należy zwracać uwagę na podejrzanie zachowujące się osoby w rejonie naszych domów, ponieważ przestępcy prowadzą wcześniej rozpoznanie, dlatego powinniśmy być czujni i każdorazowo reagować, gdy mamy podejrzenie, że „coś jest nie tak”, że dom sąsiadów lub nasz jest obserwowany, że „dziwne” osoby rozpytują nas o innych mieszkańców, a po okolicy krążą przez dłuższy czas „obce” pojazdy.

W przypadku gdy dostrzeżemy osoby podejrzane niezwłocznie powiadomiamy Policję. Przekazując informacje o miejscu w którym się znajdują, kierunku w którym się oddalają, a także liczbę osób i ewentualnie ich rysopis. W przypadku, gdy sprawcy poruszają się pojazdem warto też zapisać numer rejestracyjny, kolor i markę, dodatkowo można zrobić zdjęcie aparatem np. w telefonie komórkowym. Takie obserwacje warto spisać wraz z datą i godziną, aby w przyszłości móc wrócić pamięcią do tego wydarzenia.

Policjanci każdego dnia i nocy pilnują bezpieczeństwa na terenie Miasta i Gminy Chełmek, podejmują interwencje i przeciwdziałają różnego rodzaju zdarzeniom zakłócającym ład i porządek. W działaniach tych niejednokrotnie zdarzało się, że sami mieszkańcy w ramach pomocy sąsiedzkiej, nie godząc się na łamanie prawa reagowali informując Policję. Taka właśnie współpraca jest również skuteczną tarczą chroniącą nas przed przestępcami.

*Komendant Komisariatu Policji w Chełmku
Kom. Bartłomiej Kleszcz*

i INFORMACJA

INFORMACJA DOTYCZĄCA UTRZYMANIA ROWÓW MELIORACYJNYCH

Szanowni Państwo,

w związku z pojawiającymi się problemami związanymi z właściwym wpływem wód w rowach melioracyjnych zlokalizowanych na terenie naszej Gminy, informuję, że konserwacja i bieżące utrzymanie urządzeń melioracji wodnych szczegółowych w należyłym stanie umożliwiającym swobodny przepływ wód jest obowiązkiem właściciela nieruchomości, na której urządzenia takie się znajdują.

Obowiązek ten wynika wprost z art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (tj. Dz. U. z 2005 r. Nr 239 poz. 2019 z późn. zm.), który brzmi następująco: „Utrzymywanie urządzeń melioracji wodnych szczegółowych należy do zainteresowanych właścicieli gruntów, a jeżeli urządzenia te są objęte działalnością spółki wodnej - do tej spółki”.

Na terenie Gminy Chełmek nie funkcjonuje obecnie żadna spółka wodna (spółka taka zakładana jest przez zainteresowanych właścicieli nieruchomości), wobec tego obowiązek utrzymania rowów realizowany winien być przez właścicieli gruntów. Do urządzeń melioracji wodnych szczegółowych zalicza się rowy melioracyjne o szerokości dna przy ujściu mniejszej niż 1,5 m oraz rurociągi drenarskie. Na zakres robót związanych

z utrzymaniem rowów i drenażu składa się głównie:

- wykaszanie roślinności ze skarp i dna rowu;
- wycinka drzew i krzewów ze skarp i dna rowów po uzyskaniu zgody burmistrza (o ile zgoda taka jest wymagana);
- wybieranie namułu z dna rowów oraz usuwanie przetamowań;
- naprawa uszkodzonych skarp i dna rowów;
- ochrona rowów przed pasącymi się zwierzętami; – odmulanie studzienek drenarskich i ich naprawa;
- bieżąca naprawa wylotów drenarskich;

Ważne jest, aby konserwacja urządzeń melioracyjnych była dokonywana na całej długości i była realizowana cyklicznie przez wszystkich właścicieli gruntów na których usytuowane są rowy melioracyjne.

Rowy znajdujące się na działkach gminnych lub w pasie drogowym dróg gminnych, utrzymywane są przez gminę. Finansowanie utrzymania takich urządzeń jest zadaniem gminy wynikającym z jej prawa własności.

Inf.UM

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam działkę 6 ar w Gorzowie ul. Smugowa – działka uzbrojona, prąd, woda, gaz. Telefon kontaktowy 885 109 143

Sprzedam działkę budowlaną – inwestycyjną pow. 63 ar. szeroka, przy lesie. Tel. 33 846 30 20



Zachować Pamięć



Partnerska współpraca Gminy Chełmek i Leinefelde – Worbis (Turyngia, Niemcy) zaowocowała realizacją kolejnego, już ósmego projektu edukacyjnego. Tegoroczne działania były nakierowane na historyczną pamięć o tragicznych wydarzeniach II wojny światowej. Takie założenia nakreśliła fundacja Polsko – Niemiecka Współpraca Młodzieży z siedzibą w Poczdamie, która wspólnie z Gminą Chełmek dofinansowała projekt. Młodzi Niemcy i Polacy, wraz z opiekunami, od 8 do 13 kwietnia 2017 roku w liczbie 39 osób zwiedzali wybrane miejsca historyczne i poznawali tragizm ofiar obozów koncentracyjnych, bohaterstwo powstańczej Warszawy, a także holocaust. Państwowe Muzeum Auschwitz – Birkenau,



Uczestnicy projektu na żywo mogli wysłuchać opowieści Pani Haliny o jej osobistych, jakże tragicznych wydarzeniach związanych z II wojną światową i zadawać pytania.

Poddeptanie przez wszystkich uczestników projektu obrazu Mariana Kołodzieja, znajdującego się w podziemiach kościoła ojców franciszkanów w Harmężach, prezentującego ból, cierpienie i rozpacz traktowanych w nieludzki sposób i zabijanych więźniów było wyrażeniem protestu przeciwko takiemu światu, takiemu traktowaniu człowieka. Uczestnicy jednoznacznie stwierdzili, że prawdę o tych wydarzeniach należy przekazywać ku przestrodze następnym pokoleniom.

Niepokalanów i Harmężę opowiedziały historię ojca Maksymiliana Kolbe. Warszawskie Muzeum Historii Żydów Polskich wzbogaciło wiedzę o kulturze Żydów przedwojennych. Przedstawiło także dramat mieszkańców warszawskiego getta. Muzeum Powstania Warszawskiego utrwaliło obraz walczącej w 1944 roku przez 63 dni Warszawy.

Gospodarze projektu, uczniowie Samorządowego Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 2 w Chełmku, wraz z niemieckimi kolegami zwiedzili dodatkowo Muzeum Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli i Wilanów. Nie zabrakło spaceru po Warszawie. Wzmacniane były kompetencje językowe (język angielski i niemiecki). Opiekę merytoryczną nad uczestnikami projektu sprawowali: Ewa Pilch, Renata Książarczyk i Marek Idzik.

Szczególnym wydarzeniem była zorganizowana w dniu 12 kwietnia wideokonferencja z mieszkającą w Izraelu Haliną Birenbaum, więźniarką obozów koncentracyjnych, autorką książki „Nadzieja umiera ostatnia”.

Marek Idzik

Promowali akcję charytatywną, za co odebrali nagrody

W Sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Chełmku odbyło się uroczyste spotkanie Młodzieżowej Rady Miejskiej w Chełmku, w trakcie którego nagrodzeni zostali uczniowie, których prace promowały zakończoną już akcją charytatywną dla wychowanków Domu Dziecka im. Kornela Makuszyńskiego w Chełmku. W tym dniu przewodnicząca MRM

Agnieszka Cebula wspólnie z Burmistrzem Chełmka Andrzejem Saternusem wręczyli dyplomy oraz nagrody rzeczowe Julii Niemczyk, Małgorzacie Niciewicz oraz Martynie Jaśkowiec, które zajęły pierwsze miejsce w konkursie na plakat, promujący wspomnianą akcję. W tym dniu w spotkaniu uczestniczyli także Radni MRM, Marek Idzik - Dyrektor Samorządowego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 w Chełmku, Radna Rady Miejskiej Bożena Gleba, rodzice oraz przyjaciele nagrodzonych uczennic. Artykuły zgromadzone w ramach zbiórki charytatywnej zostaną wkrótce przekazane wychowankom Domu Dziecka. Serdecznie dziękujemy za zaangażowanie i włączenie się w akcję.



Podczas spotkania Burmistrz Chełmka Andrzej Saternus skorzystał także z okazji i wręczył statuetkę „Lidera” Szymonowi Dębskiemu, nie tylko radnemu MRM ale także najbardziej utytułowanemu karatece z Chełmka. Szymon otrzymał wspomniane odznaczenie podczas styczniowej gali, jednak nie mógł jej odebrać osobiście.

Kończąc spotkanie przewodnicząca MRM Agnieszka Cebula podziękowała wszystkim za obecność oraz zachęciła do włączania się w przyszłe akcje, które będą organizowane przez Młodzieżową Radę Miejską w Chełmku.

Studnia dla Południa

Uczniowie z Samorządowego Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 2 w Chełmku przystąpili do kampanii „STUDNIA DLA POŁUDNIA” organizowanej przez Polską Akcję Humanitarną. Celem akcji było zapoznanie uczniów z działalnością PAH i uwrażliwienie ich na problemy humanitarne współczesnego świata: wojny, głód, brak wody, nierespektowanie podstawowych praw człowieka.



Uczniowie pod kierunkiem pań: Urszuli Kowalskiej i Anny Remsak, wzięli udział w zajęciach warsztatowych, podczas których dowiedzieli się, z jakimi problemami boryka się Somalia i jak można nieść pomoc ludziom mieszkającym w różnych częściach świata.

Zachęcamy do wspierania inicjatyw PAH i promowania wartości humanitarnych, aby czynić świat lepszym. Szczegóły na stronie internetowej www.pah.org.pl

Anna Remsak
Urszula Kowalska

Najmłodszy wspólnymi siłami stworzyli wielkanocne palmy

Atmosfera świąt Wielkiej Nocy na dobre zagościła w Samorządowym Zespole Szkół w Gorzowie. W dniach 29 marca i 5 kwietnia uczniowie klas I – III szkoły podstawowej uczestniczyli w warsztatach prowadzonych przez panią Małgorzatę Wabik, które miały na celu popularyzowanie tradycji i zwyczajów wielkanocnych związanych z Niedzielą Palmową, rozwijanie fantazji i inwencji twórczej uczniów.

Pani Małgorzata krok po kroku pokazała uczniom w jaki sposób można samodzielnie wykonać palmę. Podczas warsztatów powstały przepiękne kolorowe kwiaty z krepiny i bibuły, które później zostały wplecione razem z gałązkami bukszpanu, bazi, kolorowych trawek i wstążeczek do palm. Wszystkie palmy udały się znakomicie!



Wędrujący filmoznawca w Chełmku

Młodzi entuzjaści sztuki filmowej z chełmeckich gimnazjów uczestniczyli w warsztatach filmoznawczych "Film - sztuka czasu i przestrzeni" prowadzonych przez dr Natalię Gruenpeter z Uniwersytetu Śląskiego. Spotkanie odbyło się w MOKSiR w Chełmku w ramach programu Filmoteki Narodowej "Wędrujący Filmoznawca", współfinansowanego przez Polski Instytut Sztuki Filmowej. Projekt, do którego zakwalifikowało się 31 spośród zgłoszonych 111 placówek, zakłada bezpłatne warsztaty prowadzone przez filmoznawców z całego kraju, wsparcie w zakresie rozwijania umiejętności i narzędzi pracy z filmem, poszerzenie wiedzy z zakresu historii kina polskiego i światowego oraz wsparcie merytoryczne i organizacyjne od Filmoteki Narodowej.

Grupa 25 zainteresowanych uczniów ćwiczyła umiejętność rozpoznawania elementów filmowego obrazu oraz interpretacji ich znaczeń. Praca warsztatowa w grupach pozwoliła na samodzielne pogłębienie wiedzy pod kierunkiem filmoznawcy i odkrywanie tajemnic sztuki reżyserskiej. Uczestnicy wyrazili chęć wzięcia udziału w kolejnych tego typu spotkaniach.



Trzepak ma już 25 lat

To prawdopodobnie jeden z najbardziej znanych festiwalów piosenki. Mowa oczywiście o Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Podwórkowej „Trzepak”, który w miniony weekend obchodził jubileusz 25-lecia istnienia. Jedną z najpiękniejszych chwil spotkania, a dla wielu osób także najbardziej wzruszającą, była projekcja filmu z konkursu z 1995 roku. Nie obyło się także bez koncertu Kręgu Instruktorskiego „Widnokreśli” oraz nagród dla najlepszych.



Szczęśliwe 67 lat

Papież Franciszek, mówiąc „Rodzina i naród, które czerpią ze wspomnień, są rodziną i narodem przyszłości” podkreślał, jak ważna jest obecność starszych ludzi wśród nas. „Porozmawiaj z Babcią, wysłuchaj Dziadka” – zachęcał. W serdecznym spotkaniu jest niezwykła moc odkrywania bogactwa przeżyć i płynącej z nich mądrości – warto tego doświadczyć!

10 kwietnia minęła 67 rocznica ślubu Barbary i Jana Ptasińskich, rodowitych mieszkańców Chełmka, z którymi wszechwładny czas najwidoczniej się zaprzyjaźnił i krzywdy żadnej nie czyni. Każdy, kto choćby przez chwilę miał okazję przebywać w towarzystwie znacznych Jubilatów, nie będzie się dopytywać o tajemnicę tak udanego związku – wystarczy zanurzyć się tworzonej przez nich atmosfery serdeczności, miłości i pogodnego podejścia do życia, by poczuć się zdrowszym!

Pan Jan, który w ubiegłym roku obchodził 90 urodziny, znakomicie pamięta szczegóły z przeszłości. Z humorem wspomina swoje dzieciństwo. - Byłem rozrabiaka, nazywali mnie „Janek – wybij okno” – nieraz za swoje wybryki dostawałem lanie od ojca, a pomysłów i energii mi nie brakowało. Nie było telewizji, komputerów, wyszukanych zabawek, rozrywki musieliśmy sobie wymyślać sami. Latem była piłka nożna – miałem 10 lat, gdy zacząłem grać w juniorach jako bramkarz. Naszym trenerem był pan Zatorski, a później, gdy już byłem w kadrze, pan Żelazny. Chełmek, mimo że wieś, miał bardzo dobrą drużynę piłkarską i tenis na wysokim poziomie. Wszystko to dzięki fabryce Baty. Jako chłopcy chodziliśmy na korty podawać piłki tenisistom. Najlepsi mistrzowie przyjeżdżali wtedy do Chełmka na gry pokazowe! Pani Gabesamowa, żona dyrektora fabryki, który bardzo lubił mojego ojca, pracującego jakiś czas jako portier, była szefową na kortach, a ja mogłem tam przychodzić. Zbieraliśmy piłki i zarabialiśmy.

W szkole była dyscyplina – uczyła nas pani Staichowa, jej mąż był kierownikiem szkoły i sołtysem. Staich bił po łapach, a jak się poskarżyłem to jeszcze od ojca dostawałem. Do szkoły chodziły z nami dzieci żydowskie i choć trzymały się osobno i miały swoje obyczaje to nie było żadnych kłótni, nie przeszkadzaliśmy sobie. Wszyscy się znali, ale mniej z nazwiska a bardziej z przydomków. Po wojnie w szkole dawano kakao z UNRY, dostawaliśmy tran. W poradni dziecięcej pielęgniarka Basia robiła naświetlania kwarcówką.

- Zabawy były też na galarach, które miały spody wyłożone blachą. Kiedy spięte razem czekały na transport to się tam bawiliśmy. Samochody nie jeździły, chodziło się wszędzie

bezpiecznie. Dzieciństwo było bez troskie, lalki same sobie szyłyśmy, wózek z pudełka po butach się robiło – dodaje pani Basia.

- Rodzice mieli dużo pola, więc trzeba było pomagać, krowy paść. Graliśmy w palanta, robiliśmy prażone. Wszystko mieliśmy swoje, a do sklepu chodziło się tylko po sól, cukier i tabak dla ojca. Żeby kupić pomadki – takie czekoladki wawele albo pomarańcze, trzeba

wają, a wynik zależał od naszego pociągnięcia sznurkiem. Nieraz 6 złotych zarobiliśmy za wieczór. Do kręgielni, która działała od września do pierwszych mrozów, chodzili sami szefowie z fabryki, Czesi, jedyny Polak Broniszewski, no i leśniczy Niedzielski – sama elita; kelnerki sprzedawały piwo, grano w brydża, szachy.

Zimą, kiedy przyszły silne mrozy, zalewano korty i była ślizgawka – jeździliśmy na łyżwach przykręcanych do butów.

Wszędzie mnie było pełno. Pamiętam, że w 38 roku przez Chełmek przejeżdżał pociąg z reli-



było kombinować. Chodziło się do sklepu Żyda Wulkana, zięcia Mehla, który trochę mniej odważył cukru a za to nam dorzucił pomarańcze, które potem chowaliśmy w stodole w sianie. Zdarzało się, że o nich zapominaliśmy i czasem zgniły.

- Był ze mnie gagatek. W lipcu 36 r. przystępowałem do I Komunii św. w kościele w Bobrku, przygotowywała nas księżna Sapiehowa. Później było przyjęcie – kakao i bułka, a z chłopakami tak się biliśmy świecami, że tylko na knotach się trzymały. Wybieraliśmy z gniazda młode sroki. Dostałem za to największe w życiu bicie od ojca. Sroki zamieszkały w kurniku, chodziły po płocie, a ojciec zawsze się pytał, czy dostały jeść. Później odleciały do lasu.

W Chełmku była też kręgielnia – chodziliśmy tam ustawiać graczom lalki. Można było trochę zarobić, zwłaszcza wtedy, gdy nieco podchmieleni gracze dawali się nabrać na nasz trik – przy pomocy sznurka w odpowiednim momencie przewracaliśmy lalki a szczęśliwi zwycięzcy, którzy robili między sobą zakłady, wypłacali nam zwyczajowo premię – 50 groszy od wygranej. Oni byli przekonani, że wygry-

kwiami św. Andrzeja Boboli. W „Echu Chełmka” napisali wtedy, że tylko przejeżdżał, ale nikt mi nie będzie wmawiał, że się nie zatrzymał – wyraźnie na zdjęciu widać stojącego na lawecie księdza Wcisłę. W kronikach parafialnych nie ma o tym wzmianki, ale to było ważne wydarzenie i dobrze je pamiętam.

Byłem też w drużynie harcerskiej. Przedwojenne harcerstwo było dobrą szkołą charakteru. Na obozie harcerskim w Suwałkach nad jeziorem Wigry w sierpniu 39 roku złożyłem przyrzeczenie. To było 20 sierpnia, czuć było niepokój i przeczuwaliśmy, że będzie wojna. Beztroskie czasy dzieciństwa skończyły się.

Po wojnie zakładałem harcerstwo w 45 roku razem z Heńkiem Soroką. Od kwietnia 47 przejęli to Firkowie. Na zbiórki przyjeżdżali też na rowerach harcerze z Dębu i z Gorzowa. To właśnie dzięki harcerstwu poznałem żonę.

Pani Basia, która Janka znała jako kawalera, chodzącego prawie dwa lata do jej koleżanki, pamięta ten moment - Był oplatek harcerski, potem wszyscy szli na pasterkę. Janek był wtedy na przepustce z wojska, przyjechał z kolegą Józkiem Pawlikiem, chciał mnie

odprowadzić do domu. Postraszyłam, że mamy dużego psa. Poskarżył się na to później mojemu ojcu, przedstawił swoje zamiary i dostał od niego oficjalne pozwolenie. Podobał mi się, miał charakter. To jego wybrałam, choć nie narzekałam na brak adoratorów. Żeby mogła wyjść za mąż – miałam 16 lat i 3 miesiące – rodzice musieli mi dokupić lat. To był styczeń, rok 50. Miałam na sobie kostium, gdyż teściowa doradziła, że tak będzie praktycznie. A ciocia upominała – nie śmieję się bez przerwy, bądź poważna przynajmniej na ślubie, a ja przecież byłam taka młodziutka! No i żyjemy razem do dziś, spokojnie, mamy troje kochanych dzieci, wnuczeta, wszyscy wykształceni, na dobrych stanowiskach. Rozmawiamy sobie, czytamy, mamy wspólne tematy. Mąż nigdy mi złego słowa nie powiedział – dobrze nam się żyje.

Pan Jan, ostatni z pięciorga rodzeństwa, zamysła się – w październiku zeszłego roku zmarła moja siostra. Jak Piotrowski umarł, mój stoper, to pomyślałem, że już na mnie pora. Z tych pierwszych piłkarzy wszyscy już odeszli – Jugas, Wesołek, Hebda – na bramkarza teraz czekają, czyli na mnie. W Chełmku coraz mniej znajomych, więcej mam kolegów w Oświęcimiu, 7 lat grałem w Unii, wszyscy mi się do dziś kłaniają. W Chełmku pracowałem od 40. do 49 roku i chciałem tu pracować, grać w piłkę po powrocie z wojska, ale po pierwsze – nie miałem szans na przydział mieszkania, gdyż „miejscowym” nie przystugiwało, a po drugie – przeniesiono mnie ze stanowiska zastępcy kierownika działu socjalnego na magazyn chemiczny, bo kierowniczką szwalni musiała swojemu synowi zapewnić posadę na moim miejscu! Sekretarz partii Biel o tym zdecydował, a ja nie byłem w partii, to nie miałem nic do gadania. Strasznie się wtedy wkurzyłem i natychmiast złożyłem wypowiedzenie a pan Heniek Zatorski, który trenował Syntetikę w Oświęcimiu i „miał chody” załatwił mi pracę w transporcie w zakładach oświęcimskich. Byłem tam kaowcem (instruktorem kulturalno-oświatowym) i organizowałem wyjazdy na opery, operetki, wycieczki. Zarabiałem dwa razy więcej niż kierownik w Chełmku, a mieszkanie dostałem w pół roku! Powiedzili wtedy - Jak pan przyniesie akt ślubu to do pół roku będzie mieszkanie. 9 stycznia braliśmy ślub cywilny, 10 kwietnia kościelny a 30 maja już dostaliśmy mieszkanie! W Chełmku nie miałem szans na mieszkanie bo byłem miejscowy i nie w partii. W Oświęcimiu mnie zauważyli, bo byłem dobrym bramkarzem. Na każdym stanowisku starałem się być dobry, choć w wojsku nie okazało się to korzystne. Byłem zbyt wzorowy – w 47 roku poszedłem do wojska, w 49. za sumienną pracę pięć miesięcy służyłem dłużej, byłem sekretarzem w jednostce w Krakowie na Montelupich do września. Proponowali mi przejście na zawodowego, awans na starszego sierżanta, ale mi to nie pasowało, miałem już dziewczynę. Poradzono mi: powiedz, że brat ojca został

w Anglii, służył u Andersa. Czerwonym długopisem mnie wtedy wykreślili. Po wyjściu z wojska do 7 dni trzeba było podjąć pracę – 3 dni byłem w Chełmku po powrocie z Krakowa a potem zostałem dyspozytorem samochodowym w zakładach chemicznych. Praca na okrągło, na zmiany, ale dobrze płatna. A ja wtedy potrzebowałem wszystkiego, gdyż byłem „goły i wesoły”.

No i piłka nożna, moja pasja. Koledzy z drużyny i kibice. Najwspanialszym kibicem był ksiądz Wcisło, proboszcz parafii w Chełmku. Jak był mecz do południa o 11., a graliśmy wtedy w II Lidze to Msze św. odprowadzono o 8., 10. (bez kazania) i 18. A ksiądz Wcisło zapowiadał - idziemy chłopcom kibicować! Po wojnie klub sportowy Chełmek zawsze organizował zabawę sylwestrową. O północy biały walc – dziewczyny zapraszały panów i wręczały kotyliony, za które tancerze odwzięczali się czekoladą. Wcisło był takim świetnym tancerzem, że musiał kupować całą paczkę czekolad za kotyliony, które dostawał. Miał wielkie powodzenie na zabawie. Przekochany.

Podczas Sylwestra piłkarze służyli jako kelnerzy – czterech przy jednej ścianie, czterech przy drugiej, w białych spodniach, z zielonymi emblematami. A bawiła się elita Chełmka – kierownicy, majstrowie. Wstęp tylko za zaproszonymi. Można było zarobić na napiwkach.

Pani Basia na zabawy nie chodziła często. - Jak byłem panienką a było gdzieś wesele to na salę czasem szłam z mamusią, bo każdy mógł wejść, a z mężem to już rzadko – nie lubił tańczyć, ale pierwszy taniec i ostatni tańczyliśmy razem. Nie był zazdrosny choć miałam powodzenie i lubiłam tańczyć. Poza tym jeździliśmy na opery, operetki – to była nasza wspólna rozrywka.

Fotografie z rodzinnego albumu ożywiają serdeczną pamięć. Ludzie ciągle obecni w czasie zatrzymanym na kliszy przywołują radosne wspomnienia. Jedyne lata wojny stanowią ponury rozdział w życiu państwa Ptasieńskich.

Pani Basia: Do naszej szkoły przyjeżdżały dziewczynki z Oświęcimia, z Dębą bo tu uczyło się po polsku. Kierowniczką była Niemka, ale pięknie mówiła po polsku. Ciągle były naloty, chowaliśmy się wtedy do bunkrów. W kościele odprowadzana była niemiecka msza z niemieckim kapłanem.

Pan Jan: w 40. roku poszedłem do pracy. Dostałem kartkę na roboty do Niemiec, ale ojciec, który miał chody w Arbeitsamcie w Chrzanowie załatwił mi skierowanie do Chełmka. Byłem introligatorem w introligatorni przy drukarni. Strach. Rewizje co chwilę. Hodowaliśmy gołębie, a Niemcy wszystkie wystrzelali. Dużo ludzi wysiedlili. Potajemnie swoje zboże po nocy mieliliśmy

w specjalnych młynkach, to było zakazane. Bunkry betonowe stały co kawałek przy drodze, bardzo dużo ich było. Podczas nalotu ludzi wyganiaли z fabryki do lasu i wtedy najczęściej kradzieży było w fabryce. Polacy byli sprytni – w butelkach po mleku, zamalowanych od środka na biało wynosili skóry, wszelkimi sposobami oszukiwali Niemców.

Pani Basia: Pamiętam akcje partyzanckie. Tatusia nie było, uwięziony w obozie 10 miesięcy przebywał w Gross-Rosen. Byłam z siostrami i mamusią, gdy nagle przybyli partyzanci – przez noc zabili 6 świń – rano we wszystkich baliach zobaczyłyśmy rąbarki, które trzeba było roznieść do sąsiadów. Tego nie zapomnę nigdy. Mamusia była bardzo odważną kobietą, a nas Opatrzność pewnie chroniła. Tuż przed samą wojną mama zrobiła nam emblematy z wyszytymi danymi – imieniem, nazwiskiem, zamieszkaniem. Każda z nas miała to nosić na szyi dla ochrony. Z tym się wiąże też niezwykle przeżycie – wizyta tajemniczej osoby, która nie wiadomo skąd przyszła i równie tajemniczo zniknęła. Mama podarowała jej ubranie, a ona zapisała mi modlitwę, którą pamiętam do dziś: „Święta Barbaro Dziewico, Chrystusa Oblubienico, uprosz mi z grzechów powstanie, przy śmierci lekkie konanie, z Tobą w niebie królowanie”. A potem w tajemniczy sposób zniknęła. Do dziś wierzę, że to sam Jezus nam się objawił.

Kiedy tatusia aresztowali, mama jeździła z paczkami do Mysłowic, była łączniczką, zbierała od więźniów grypsy i przekazywała rodzinom wiadomości. Zabrała mnie też kiedyś ze sobą, bałam się, ale dałyśmy radę.

Baliśmy się Niemców, a potem Rosjan, kiedy przyszli z wyzwoleniem. Pamiętam, jak jedli rosół z gęsi z sacharyną – dla nas to było obrzydliwe a oni się zachwycali. Rabowali, głównie zegarki. Jeden z żołnierzy, po interwencji oficera, musiał oddać zabrany zegarek. Byli prymitywni, analfabeci.

Po wojnie jeszcze jakiś czas był zakład obuwia Baty, prawdziwe harcerstwo, ale już zaczynała się nowa rzeczywistość, choć my nie odczuwaliśmy tak komunistycznych nacisków. Kto miał chodzić do kościoła to chodził, nikt nie bronił, i nawet jak sekretarz partii w niedziele obserwował, to chodziło się okrężną drogą. Byli też donosiciele, wśród nich Eryk Kurek, volksdeutsch, przed wojną grał w piłkę, później był dziennikarzem sportowym i z zemsty za wymierzenie sprawiedliwości napisał o wygranym przez Chełmek meczu, że to wiejska drużyna pokonała przeciwnika.

W czasach PRL-u najgorsze były kolejki po najpotrzebniejsze rzeczy. Zostawiało się malutkie dziecko i biegło po cukier czy masło, choć nie było pewności, że się kupi, bo często zabrakło. Dzisiaj na moment dzieci nie zostają same, czasy się zmieniły. ►

► „Od 1962 roku mieszkamy w tym domu, w Chełmku – z okien na strychu jest widok na Stawy, imprezy piękne można było oglądać. Zagospodarowaliśmy tu wszystko, doprowadziliśmy prąd. Było trudno, ale wspólnymi siłami daliśmy radę. Teraz nie ma wspólnoty, aż trudno to zrozumieć.

Państwo Ptasieńscy na pytanie o to, co jest najważniejsze w życiu bez wahania mówią – rodzina! Jesteśmy dumni z naszych dzieci,

wnuków. Poza tym trzeba mieć charakter, być przyzwoitym i wiernym swoim przekonaniom. Życie ma wartość dzięki miłości. My się kochamy, dzieci się kochają. Doskonale się rozumiemy bez słów, całe życie dobrze pomagamy, wspieramy się. W dniu ślubu 10 kwietnia na zmianę było to słońce, to burza, i chyba to był znak, że – wbrew temu, co nam wrócono na początku małżeństwa – mimo różnych przeciwności jesteśmy ciągle razem. Szczęśliwie 67 lat. Może dlatego, że w 25. rocznicę ślubu

błogosławił nas kardynał Karol Wojtyła?

Dziś jest inaczej niż dawniej i każdy musi znaleźć własną drogę. Swoją drogę na szczęście. Można czytać wiele poradników, w których podpowiadają, jak ułatwić sobie życie, ale nie ma gotowych podręczników pasujących dla każdego. Dużo więcej znaczą dobre przykłady. Bo różne są sposoby na udane życie. Państwo Ptasieńscy taki sposób znaleźli!

Urszula Guja

Sprostowanie po 79 latach

W redakcji „Echa Chełmka” zjawiał się Jan Ptasieński z niecodzienną reklamacją. Pan Jan poskarżył się na brak dziennikarskiej rzetelności redaktora Rudolfa Iwanka.



Czym naraził się mieszkańcy Chełmka powszechnie szanowany dziennikarz „Echa” z lat trzydziestych ubiegłego wieku? By to wyjaśnić przytaczamy fragment tekstu notatki zamieszczonej w 29 numerze gazety z 19 czerwca 1938 roku. „W sobotę (11.06. 1938 r.) przejeżdżał przez Chełmek specjalny pociąg wiozący do Krakowa relikwie świętego Andrzeja Boboli. Na stacji w lesie zebrali się licznie wierni wraz z ks. Wcisło oraz. dyr. J. Romerem, by oddać hołd męczennikowi polskiemu. Szczególnie uroczyste ubrały się dzieci. Pociąg zwolnił przed stacją szybkość, aby zebrani mogli obrzucić kwiatami trumnę świętego i nie zatrzymując się, odjechał w dalszą drogę...” W uroczystości uczestniczył również dwunastoletni Janek, uczeń szkoły powszechnej w Chełmku. Wszystko dokładnie obserwował i przeżywał. Na własne oczy widział zwalniającą bieg lokomotywę, wreszcie zatrzymującą się na stacji Chełmek pociąg z Isniącymi pulmanowskimi wagonami i lawetą. Tym uczniem był liczący dziś 91 lat Jan Ptasieński. Zaprzyjaźniony z naszym ośrodkiem nestor sportu, harcerz a przede wszystkim wspaniały człowiek, stojąc wówczas w odświętym mundurku, dokładnie widział jak na lawecie z relikwiami stanął ks. proboszcz Wcisło. Ten fakt potwierdza prasowe zdjęcie. Nasz gość z uśmiechem skwitował, że prasa zawsze przekręcała fakty i do dziś nic się nie zmieniło.

Stało się, mała nieścisłość wyszła na jaw po 79 latach! Jako prawni spadkobiercy i kontynuatorzy chełmeckiej gazety, niezwłocznie zamieszczamy sprostowanie: **pociąg wiozący relikwie św. Andrzeja Boboli zatrzymał się w Chełmku!** Warto przypomnieć, że po męczeńskiej

śmierci św. Andrzeja Boboli w 1657 r. w Janowie Poleskim jego doczesne szczątki nie zaznały należnego spokoju. Ulegając samoistnej mumifikacji, przechodziły dramatyczne losy. Rosnący na Kresach Wschodnich kult błogosławionego Andrzeja Boboli zainteresował również radzieckich urzędników. W 1922 bolszewicy wydobyli z krypty kościoła w Połocku dobrze zachowane zwłoki i umieścili je, jako eksponat w Gmachu Higienicznego Wystawy Ludowego Komisariatu Zdrowia w Moskwie. Dzięki staraniom amerykańskich jezuitów ciało błogosławionego w specjalnym relikwiarzu, drogą morską, przez Odessę, Konstantynopol, Carnero, dotarło do Rzymu. Rosnący kult błogosławionego, towarzyszące mu cudowne uzdrowienia i objawienia, sprawiły, że Papież Pius XI w 1938 roku kanonizował Andrzeja Bobolę. W czerwcu 1938 roku ciało świętego specjalnym pociągiem zostało przewiezione z Rzymu do Warszawy.

W 1989 roku złożono je w nowo wybudowanym sanktuarium św. Andrzeja Boboli przy ul. Rakowieckiej 61, przy którym w 2007 roku utworzono muzeum poświęcone jego pamięci. Na stronie internetowej muzeum można przeczytać, że specjalny pociąg na swojej trasie zatrzymywał się w Lublanie, Budapeszcie, Bratysławie, Ostrawie, Zembrzowicach, Czechowicach, Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Ostrowie Wielkopolskim, Kaliszu i Sieradzu, Łodzi i Warszawie. We wszystkich miejscowościach relikwie witały tłumy wiernych, dostojnicy kościoła, władze lokalne i państwowe. Żadna z dostępnych w sieci relacji nie wspomina by pociąg zatrzymał się w Chełmku. Jednocześnie nie mamy najmniejszych podstaw, by podważać rzetelność relacji pana Jana. Potwierdza to również prasowe zdjęcie, wyraźnie ukazujące chełmeckiego proboszcza stojącego na lawecie. Możemy przypuszczać, że uroczyste przywitanie relikwii odbyło się w Chełmku na specjalnych zasadach, z pominięciem oficjalnego planu. Nie możemy się oprzeć domysłowi, że spotkanie mieszkańców z relikwiami św. Andrzeja Boboli ułatwił sam Jan Bata. By nie sprawić kłopotu obsłudze pociągu, o postoju na stacji Chełmek, celowo nie wspomniał redaktor Iwanek. Oczywiście to są jedynie domysły, faktem jest, że było to doniosłe wydarzenie w historii Chełmka.

WR.

INFORMACJA

MZGK informuje

Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej w Chełmku Spółka z o.o. informuje, że z dniem 1 maja 2017 r. - zgodnie z uchwałą nr XXV1/260/2017 Rady Miejskiej w Chełmku z 23 marca 2017 r. - ulegają zmianie ceny i stawki opłat za odprowadzane ścieki tj:

- cena za odprowadzone ścieki dla wszystkich grup odbiorców: 8,53 zł netto + 8 % VAT tj. 9,21 zł brutto za 1 m³, jednak z uwagi na zatwierdzoną - dla wszystkich grup odbiorców dopłatę z budżetu Gminy Chełmek w wysokości 0,20 zł brutto/ 1 m³ ścieków, Mieszkańcy Gminy będą płacić stawkę: 8,34 zł netto + 8 % VAT tj. 9,01 zł brutto za 1 m³.
Stawki opłat abonamentowych oraz opłata za wodę pozostaną bez zmian.

Inf. MZGK

Wyruszyli w daleką drogę



Fot. Kamil Szyjka

Przed nimi ponad 958 kilometrów i zmagania z bardzo zmienną, jak na tę porę roku, pogodą. W sobotę kilka minut po południu, dokładnie z kilometra „o” w Bobrku, gdzie Przemsza łączy się z „Królową polskich rzek”, grupa zapaleńców ponownie wyruszyła galarem do Gdańska. W tym dniu zainaugurowali XII Królewski Flis na Wiśle. Jednymi z pierwszych sterników byli Jakub Stonawski, prezes Klastra Górnej Wisły, słynny flisak Jarosław Kałuża oraz podróżnik Jacek Paris. Nie obeszło się bez flisackiej tradycji, czyli odśpiewania pieśni „Kiedy ranne wstają zorze”, rozpoczynające niegdyś każdy spływ.

W tym roku po raz pierwszy płynie z nimi także Ireneusz Wasilewski. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie fakt, że jako środek transportu wybrał deskę sup (skrót od angielskiego Stand up Paddle). Uczestnikom życzymy pogody (także ducha) oraz „dobrej wody”.

Ewa i Konstanty Niemczyk jedna z najstarszych par małżeńskich w Chełmku

Przeżyli razem 70 lat 28.XII. 1946 r- 28.XII.2016 r.

PODZIĘKOWANIE

Bardzo Dziękujemy za udział w pogrzebie

Naszej Mamy

Ewy Niemczyk

Najbliższej i dalszej rodzinie, Sąsiadom,
znajomym oraz wszystkim tym, którzy na jej drodze
życia, prywatnej i zawodowej wspomagali ją
w trudnych chwilach.

Z wyrazami szacunku J. W. Niemczyk



PODZIĘKOWANIE

Wdzięczni licznemu uczestnictwu w pogrzebie
naszego Taty

Konstantego Niemczyka,

pragniemy podziękować najbliższej i dalszej rodzinie,
sąsiadom, znajomym, delegacjom zakładów pracy
z Chełmka, Jawornika i Makowa Podhalańskiego,
klubowi piłkarskiemu z Gorzowa, oraz kibicom
i zawodnikom klubu KS Chełmek, z którym to zmarły
związał swoją pracę zawodową, będąc najpierw
zawodnikiem, a później gospodarzem, jeszcze starego,
jak i nowego stadionu.



MAMO, TATO...

Nauczyliście NAS:

Kochać, Wierzyć, Szanować
i Ufać

Dziękujemy Synowie

W.N.

*Smutna poezja powstaje,
Gdy z rodzicami człowiek się rozstaje
Pustka pustkę dogoniła
Jedna a obok druga mogiła.
Nie ma poranka nadziei
Wymowna pustka pościeli.
Spojrzenie stara się uchwycić
Promyk otuchy przemycić
Lecz próżno wysilać umysły
Wszelkie realia przysły...*

*Popatrz na ten głaz,
popatrz jeszcze raz.
Puść wodze luźniutko,
daj pograć nutkom.
Ładną melodię usłyszysz,
więc czemu milczysz?
Wtóruj piękne wspomnienia,
puszczaj fantazji marzenia,
i chroń od zapomnienia...*

*Pogodni, wyciszeni,
wartościami napojeni.
Trwamy i pamiętamy,
o od Taty i Mamy.*

*W poezji, jest moc wielka,
jak, powyżej w swych literkach,
błądząca rozterka.
Tworzy pustkę i w przenośni głazy.
Wyrzyc radość, lub smutek na twarzy.
I to ile razy!*

*Twa dusza, ten obraz maluje,
a ciało to czuje,
bez woli wtóruje.
Te strofy same się wylały,
by spokój duszy dały,
jakżeż wspaniały.*

Przepraszając - przeżycia wyraził Syn - Wiesław Niemczyk

Wspomnienie o koleżance Krystynie Jodłowskiej

Pani Krystyna Jodłowska ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Chrzanowie, Studium Nauczycielskim w Gliwicach oraz Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Krakowie. W latach 1962 - 1967 była nauczycielem historii w Szkole Podstawowej nr3 w Oświęcimiu.

Natomiast od 01.09.1967r. do 31.08.1997r. pracowała w Szkole Podstawowej Nr 2 w Chełmku jako nauczyciel historii, wychowawca i wicedyrektor szkoły. Zawód nauczyciela traktowała jako służbę. Będąc wychowawcą organizowała pozalekcyjne spotkania klasowe, które integrowały wychowanków, ale także uczyły ich współpracy, współodpowiedzialności i wzajemnego szacunku przy realizacji wspólnie podejmowanych wyzwań.

Wiedza, którą Pani Jodłowska przekazywała podopiecznym prowadziła nie tylko do mądrości, spełnienia inspirujących marzeń, lecz zmierzała równocześnie w dążeniu do zachowania naszej narodowej i lokalnej tożsamości. Umiała rozwijać zainteresowania uczniów, którzy mogli sięgnąć do dziejów oręża polskiego oraz najpiękniejszych kart naszej historii. W swojej pracy dydaktycznej osiągała wymierne efekty w postaci wysokich lokat i wyróżnień zajmowanych miejsc przez jej uczniów w konkursach przedmiotowych.

Potrafiła młodemu pokoleniu wskazywać - autentyczne wartości życia, naukę tolerancji i zrozumienia oraz niejednokrotnie była wsparciem i drogowskazem dla dalszych wyborów życiowych swoich wychowanków.

Była pomysłodawcą utworzenia w szkole Izby Pamięci Narodowej. Ze swoimi podopiecznymi w latach 70 rozpoczęła wśród młodzieży i społeczności lokalnej zbiórkę pamiątek i eksponatów z okresu okupacji. Uroczyste otwarcie Izby odbyło się w 1974 roku.

W tym samym roku z inicjatywy Pani Jodłowskiej szkoła rozpoczęła współpracę z Kołem Weteranów Powstań Śląskich z siedzibą w Krakowie, a młodzież szkolna była zaprzyjaźniona z Jego przedstawicielami. Były organizowane wspólne wyjazdy do Krakowa i na Górę św. Anny. Powstańcy Śląscy systematycznie brali udział w uroczystościach szkolnych związanych ze Świętem Patrona Szkoły. Była to dla uczestników spotkania żywa lekcja historii i dziedzictwa kulturowego, a wpisy znajdujące się w Kronice szkoły oddawały atmosferę i powagę chwili.

Pełniąc funkcję wicedyrektora szkoły od 01.09.1985 r. do 31.08.1997 r. dbała o wszechstronny rozwój młodego pokolenia oraz o realizację procesu dydaktycznego, wychowawczego i opiekuńczego uczniów. Podejmując się wykonania wielu inicjatyw, działań i akcji mobilizowała społeczność uczniowską do działania. Odznaczała się rozważą w podejmowaniu wyzwań stawianych przez czas.

Umiejętnie oddziaływała na postawę patriotyczną obywatelską uczniów poprzez organizowanie spotkań z przedstawicielami Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, żołnierzami - weteranami II wojny światowej na uroczystościach szkolnych, lekcjach wychowawczych i apelach poświęconych między innymi Miesiącom Pamięci, Ludowemu Wojsku Polskiemu czy Rocznicom Święta Niepodległości.

Swoją wiedzę i doświadczeniem dzieliła się z innymi nauczycielami, szczególnie z tymi, którzy dopiero rozpoczynali swoją pracę zawodową. Z Jej bogatego księgozbioru klasowej biblioteczki historycznej oraz materiałów metodycznych, które mogły być pomocne w pracy dydaktycznej i wychowawczej korzystali inni nauczyciele.

Do Związku Nauczycielstwa Polskiego wstąpiła 21.09.1962r w Oświęcimiu, a od 01.09.1967r. należała do ZNP w Chełmku. Dbała o klimat zawodowy i związkowy. W roku 1983 była aktywnym członkiem grupy

*„ Zgastaś nam jak świecy płomień
Bez buntu,
bez słowa skargi, bezbronna,
Ale z przyjaciółmi w tej ostatniej chwili”*



inicjatywnej tworzącej na nowo związek zawodowy w szkole. W latach 1983-1986 pełniła funkcję wiceprezesa ZNP. Od 1986r. do 1990r. była członkiem Zarządu O/ZNP w Chełmku. Natomiast w latach 1998-2002 była przewodniczącą Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP. W swojej wieloletniej aktywnej i społecznej działalności związkowej troszczyła się o los emerytów, wspierała ich w trudnych chwilach i udzielała pomocy potrzebującym związkowcom. W trakcie pełnienia tych funkcji współpracowała

z przedstawicielami Samorządu Terytorialnego, dyrektorami szkół i przedszkoli Gminy Chełmek. Organizowała okolicznościowe spotkania członków Sekcji w ramach integracji środowiska oświatowego. Były to tzw. "Spotkania pokoleń", które dostarczały ich uczestnikom wielu niezapomnianych chwil oraz wspólne wyjazdy do teatru czy na operetkę. Na szczególną uwagę zasługiwało współdziałanie Koleżanki Krystyny z dyrektorami szkół przy organizacji Dnia Edukacji Narodowej dla związkowców - byłych emerytowanych nauczycieli i pracowników oświaty. Dyrektorzy dziękując im za trud w przekazywaniu wiedzy i gratulując sukcesów pedagogicznych życzyli realizacji niespełnionych marzeń i pasji, a najpiękniejszym prezentem dla obecnych na spotkaniu były występy młodych adeptów sztuki.

Po przejściu na emeryturę Koleżanka nadal interesowała się losem polskiej oświaty, problemami związanymi ze szkołą oraz sukcesami uczniów i nauczycieli.

Odchodząc Pani Jodłowska w smutku i bólu pozostawiła córkę z mężem, rodzinę, przyjaciół, znajomych, współpracowników oraz Koleżanki i Kolegów ze Związku Nauczycielstwa Polskiego.

*„ Tylko smutek bolesny
I pamięć żywa o Tobie w nas pozostanie,
Bo zawsze myślami będziemy przy Tobie”.*

Za całokształt swojej pracy dydaktyczno - wychowawczej, społecznej i związkowej Pani Jodłowska otrzymała wiele nagród, odznaczeń i medali:

Nagrody:

» Ministra Oświaty i Wychowania (1977), » Inspektora Oświaty i Wychowania (1985, 1988, 1990), » Kuratora (1992), Dyrektora (1995, 1997),

Odznaczenia:

» Złoty Krzyż Zasługi (1985r.),
» Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1996r.),
» Odznakę za zasługi dla Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych (2006r.).

Odznaki i Medale związkowe:

» Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego (1988r.),
» Medal 90 - lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego (1995r.).
» Medal 100-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego (2005r.),
» Odznakę za 50 - letnią przynależność do ZNP (2015r.).

Elżbieta Świtalska



Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły”

ZAPRASZA

Przedstawiciele organizacji pozarządowych z obszaru Gminy Brzeszcze, Chełmek i Oświęcim

Na spotkanie informacyjne realizowane w ramach Kampanii informacyjnej nt. możliwości ubiegania się o wsparcie finansowe w ramach planowanych do ogłoszenia naborów wniosków z zakresu „Wzmocnienia kapitału społecznego mieszkańców obszaru LGD poprzez realizację operacji o charakterze sportowym, edukacyjnym i kulturalnym” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

które odbędzie się w dniu

22 czerwca 2017 r. o godzinie 10.00

w siedzibie biura Stowarzyszenia LGD „Dolina Soły”
32- 600 Rajsko, ul. Edukacyjna 9

Nabory wniosków w ramach powyższego zakresu będą ogłoszone w ramach projektów grantowych. Operacje grantowe mogą być finansowane w 100 procentach. O wsparcie między innymi mogą się ubiegać grupy nieformalne np.: oddziały, sekcje, koła stowarzyszeń. Są to projekty będące formą wsparcia działań na małą skalę, służącą aktywizacji lokalnych środowisk.

Prosimy o potwierdzenie swojego udziału do dnia 19 czerwca 2017 r. pod nr tel. 33 843 60 28 lub e-mail: biuro@dolinasoly.eu (ilość miejsc ograniczona).



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:

Europa inwestująca w obszary wiejskie

Institucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Materiał opracowany przez Lokalną Grupę Działania „Dolina Soły” współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

Trans – forms & jazz

Tegoroczne dni miasta poprzedzą dwa kulturalne wydarzenia. W piątek 26 maja o godz. 20.30 w galerii „Epicentrum” w Miejskim Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji zostanie otwarta wystawa malarstwa Karoliny Lewoszp. „Trans – forms”.

Autorka jest absolwentką Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, dyplom uzyskała w pracowni malarstwa prof. Adama Molendy. Jej twórczość oparta jest na doświadczeniach sztuki op – artu. „Trans-forms” to próba zwrócenia się ku przekroczeniu granic ludzkiego poznania przy pomocy zmysłu wzroku. Obrazy, ich zestawy, przyciągają i skupiają swoją uwagę na kompozycjach barwnych, ukazując ich relatywizm. Świat barw, jak mówi malarka, zadziwił ją od zawsze. Wrażenia, jakie wywołuje kolor, mogą oddziaływać w odmienny sposób. Nieraz dana barwa pobudza do działania lub całkowicie je gasi, wywołuje inne emocje lub zmienia nastrój. Późna pora wernisażu, to celowy zabieg. Zapadający zmrok da sposobność plenerowej projekcji animacji inspirowanych malarstwem Karoliny Lewosz. Wizualizacje obrazów towarzyszyć będą plenerowemu koncertowi jazzowemu SŁOWIŃSKI / CAROD international project. Na scenie wystąpi genialny hiszpański skrzypek Apel-les Carod, któremu towarzyszyć będzie utalentowany polski kompozytor, muzyk i aranżer Stanisław Słowiński. Artyści budują przestrzeń swojej muzyki transponując utwory legendarnego jazzowego skrzypka - Zbigniewa Seiferta.

Na program koncertu złożą się utwory Seiferta z uwielbianych przez miłośników jazzu albumów „Passion”, „Man of the light”, a także kompozycje solowe z wydawnictwa „Solo violin” w nowych opracowaniach.

Mecenasami przedsięwzięcia wzbogacającego kulturalne życie Chełmka są firmy „Lamipol” Sp. o.o., Energotytan SC, „Szan” Materiały Budowlane oraz Robert Bąk.

WR.

Z ogromnym bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Koleżanki **Krystyny Jodłowskiej** Wieloletniego, aktywnego działacza Związku Nauczycielstwa Polskiego Żegnaj Przyjaciółko! Zawsze myślimi będziemy przy Tobie.

Córce z mężem i Rodzinie składamy wyrazy głębokiego współczucia Prezes, Zarząd i członkowie Oddziału ZNP w Chełmku



Naszej koleżance **Urszuli Jodłowskiej - Jeziorowskiej** wyrazy głębokiego współczucia po śmierci **Mamy Krystyny Jodłowskiej**

składają Dyrektor oraz pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Chełmku.



Pani **Urszuli Jodłowskiej-Jeziorowskiej** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci matki **KRYSTYNY JODŁOWSKIEJ**

składają członkowie Sekcji Emerytów i Rencistów przy Oddziale ZNP w Chełmku



„Noc z Andersenem”

10-ta „Noc z Andersenem” to impreza wspierająca Międzynarodowy Dzień Książki Dziecięcej, który obchodzony jest na całym świecie z kwietnia, dla upamiętnienia dnia urodzin duńskiego baśniopisarza Hansa Christiana Andersena. Pomysł imprezy powstał w celu wspierania i propagowania systematycznego czytania książek zarówno przez dzieci jak i dzieciom, pogłębienie więzi młodego czytelnika z biblioteką, aktywizacja twórcza dzieci i zagospodarowanie czasu wolnego.

Spotkanie rozpoczęło się 31 marca (piątek) o godzinie 19.00, a zakończyło 01 kwietnia (sobota) o godz. 9.00. w Bibliotece Publicznej ul. Topolowa 8 w Chełmku. Ogółem w imprezie wzięło udział 84 uczestników w tym 36 dzieci w wieku 8-12 lat. Dzieci przybyły na imprezę w pięknych baśniowych przebraniach.

Po uroczystym powitaniu uczniowie z Samorządowego Zespołu Szkolnego Nr 1 w Chełmku z opiekunem Panem Arturem Gomółką przedstawili dzieciom tradycję gry na bębnach afrykańskich zwanych Dijamba, oraz historię ich powstania i dali wspaniały koncert.

Na uczestników czekały różnorodne atrakcje, m.in. warsztaty przygotowane przez animatora z Akademii Twórczego Rozwoju „Bystrzak”. Pani Ola przeprowadziła z uczestnikami nocy warsztaty detektywistyczne. Podczas zajęć wykorzystywano prawdziwe techniki śledcze np. badanie odcisków palców czy analiza dowodów z wykorzystaniem w dochodzeniu podstawowych zagadnień z dziedziny fizyki, chemii, biologii. Poprzez ćwiczenia zostały pobudzone wszystkie zmysły (dotyk, węch, wzrok, słuch). Zajęcia miały na celu pobudzenie kreatywności oraz wyobraźni dzieci. Na własnej skórze przekonali się jak tajemnicza i interesująca może być praca detektywa.

Kolejną atrakcją baśniowego wieczoru było spotkanie grupy „Pana Korka” Popularyzatora Nauki z Sosnowca. Wszyscy z zapartym tchem śledzili pokazy eksperymentów oraz wspólnie tworzyli z przygotowanych materiałów samochodzik odrzu-



towy. Poprzez pokaz dzieci poznały zasady działania silników odrzutowych. Warsztaty zakończyły się zawodami z wykorzystaniem stworzonych przez siebie samochodzików. Przed samą północą odwiedziła nas wraz z dwójką asystentów Pani Urszula Guja, która wprowadziła nas w świat sów. Stało się to za sprawą ogólnopolskiego wydarzenia edukacyjnego poświęconego nocnym tówczyniom, „Noc Sów” organizowanego przez Ptaki Polskie już po raz szósty. Przybliżona została podstawowa wiedza przyrodnicza wzbogacona prezentacją multimedialną o sowach.

Pozostały czas wypełniony był czytaniem baśni oraz konkursami. Zgodnie z tradycją nie zabrakło również urodzinowego tortu. Dzieci świetnie się bawiły. Po zajęciach wróciły do domów bogatsze w wiedzę o zawodzie detektywa, twórcze myślenie, kreatywność, pogłębiły wiedzę z fizyki, chemii, geografii oraz biologii. Nawiązały nowe znajomości.

Nasi sponsorzy: Gminna Komisja Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Chełmku, Firma „SZAN” Szymon Hebda, Anna Wojciechowska, Restauracja Pizzeria „Cizemka”, Cukiernia „Ptyś” Joanna Galist, Monika i Dominik Jamróz, Sylwia Król, Jadwiga Szpiegła, Aleksander Kobyczyk, Waclaw Woźniak, Mirosław Trybuś.

Wszystkim serdecznie dziękujemy.

„Książka, którą polecam...”

Miesiąc kwiecień upłynął na spotkaniach, rozmowach i prezentacjach wokół książki, a to za sprawą Gminnego Konkursu „Książka, którą polecam...” w ramach realizacji projektu Odczytany Chełmek – wspólnie w stronę książki dofinansowanego z środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Finał tego zadania miał miejsce 26 kwietnia 2017 w sali widowiskowo – kinowej MOKSIR, kiedy to wyłonieni uczniowie z SZS-P nr 2, SZS nr 1 w Chełmku oraz SZS w Bobrku prezentowali przed jury swoje wybory książkowe. Były prezentacje multimedialne, rekwizyty, prace plastyczne, stroje i recenzje. Jury przyznało w kategorii I-III, I miejsce zajęły



równocześnie Amelia Smołkiewicz i Hanna Firek, w kategorii IV-VI, I miejsce otrzymała Pola Syska, gimnazjum I miejsce zajęła Oliwia Janiga. Gratulujemy.

Nagroda Publiczności trafiła do Małgorzaty Saternus. Wyróżnienia otrzymali: Joanna Zabdyr, Gabriela Roślik, Kacper Gondzik, Wiktoria Wilczak, Małgorzata Saternus. Wśród nagrodzonych prezentacji pojawiły się takie tytuły jak: Harry Potter w różnych częściach, Spirit Animals, Percy Jackson, Dzienniczek Cwaniaczka, Elf i pierwsza gwiazdka, Bungou Stray Dogs- Bezpańscy Literaci.

Wśród podopiecznych Warsztatu Terapii Zajęciowej najbardziej polecaną książką był m.in. „Mały książkę”, ale także Krysztalowy Anioł, historie prawdziwe, czy pozycje ks. Tischnera.

INFORMACJA

Utrudnienia na ulicy Andersa w Chełmku

Informujemy, że od maja do 31 sierpnia przewidziane są prace remontowo-budowlane na ulicy Andersa w Chełmku. Całkowite zamknięcie tej drogi planowane jest na okres około jednego miesiąca. W tym czasie zostanie wyznaczony objazd do ulicy 11 Listopada ulicami Topolową i Klonową.

Zakres prac polegać będzie na poszerzeniu drogi, wymianie nakładki asfaltowej, remoncie drogi pożarowej, budowie miejsc parkingowych pomiędzy blokami Andersa 5-8 oraz remoncie chodników.



Inf:UM

czytelnicza ▶ eskapada rowerowa

czyli **RAJD ROWEROWY** leśnymi ścieżkami



LICZNE ATRAKCJE DLA UCZESTNIKÓW :

- > m.in NAGRODA GŁÓWNA do wylosowania TELEFON KOMÓRKOWY LENOVO B A2016a40
- przystanki literackie na trasie <
- > poczęstunek

ZAPISY DO 15 MAJA w Bibliotece Publicznej
ul. Topolowa 8 tel. 33 846-13-36
REGULAMIN RAJDU : <http://biblioteka-chelmek.blogspot.com/>

START
PARK RODZINNY
W CHEŁMKU

20
m a j a
2 0 1 7
godz 11.00

oczytany

CHEŁMEK

- wspólnie w stronę książki

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO.



Państwo Małgorzata
i Jacek Bienieccy

Bartosz Janiczek
APS T-mobile Galeria Niwa
w Oświęcimiu

Patronat medialny:



biblioteka-chelmek.blogspot.com

moksir.chelmek.pl

Dni CHEŁMKA

26, 27, 28 MAJA 2017

26 MAJA (PIĄTEK)

- 20.30 WERNISAŻ WYSTAWY MALARSTWA KAROLINY LEWOSZ
/GALERIA „EPICENTRUM“ SIEDZIBA MOKSIA, PL. KILIŃSKIEGO 3/
21.30 „SŁOWIŃSKI / REQUESENS” - KONCERT JAZZOWY Z UDZIAŁEM
HISZPAŃSKIEGO SKRYPYKA APEL-LESA CARODA REQUESENSA
/SIEDZIBA MOKSIA, PL. KILIŃSKIEGO 3/

27 MAJA (SOBOTA)

- 7.00 ZAWODY WĘDKARSKIE KOŁA MIEJSKIEGO PZW o PUCHAR BURMISTRZA
CHEŁMKA /STAWY W CHEŁMKU/
9.00 AMATORSKI TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ/HALA SPORTOWA W CHEŁMKU, UL. KRAKOWSKA
10.00 III TARGI STAROCI /PLAC REPREZENTACYJNY UL. BRZOZOWA/
11.00-13.00 GRY I ZABAWY SPRAWNOŚCIOWE NA WESOŁO - ZAJĘCIA DLA DZIECI
W WIEKU: 4- 6 LAT /CENTRUM SPORTOWE W CHEŁMKU/
14.00-15.00 „LATAWCY, DMUCHAWCY, WIATR...” - RODZINNE WARSZTATY KON-
STRUOWANIA I POKAZ LOTU LATAWCÓW. /CENTRUM SPORTOWE/
14.30 „LUDZIE-DRZEWA-PTAKI” - RYTMY PRZYRODY - PREZENTACJA DOROBKU
ARTYSTYCZNEGO DZIECI I MŁODZIEŻY Z TERENU GMINY CHEŁMEK
/PARK RODZINNY W CHEŁMKU/
16.00 POKAZ JAZDY KONNEJ W WYKONANIU OŚRODKA JEŹDZIECKIEGO „IKARION”
/OBIEKTA PARKU RODZINNEGO W CHEŁMKU/
17.00-19.00 TURNIEJ MŁODZIKÓW W TENISIE ZIEMNYM W KATEGORII: BEZ PODZIAŁU
NA DZIEWCZYNI / CHŁOPCY 11-12 LAT 13-14 LAT /CENTRUM SPORTOWE/
18.00-21.00 „MUZYKA W PARKU” — KONCERTY ZESPOŁÓW:
„JACK BAND”, „AWANS POZIOMY”, „MEGITZA TRIO”
DYSKOTEKA POD GWIAZDAMI /PARK RODZINNY/
23.00 ZAKOŃCZENIE PROGRAMU

28 MAJA (NIEDZIELA)

- 8:00 GMINNE ZAWODY WĘDKARSKIE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY /STAWY W CHEŁMKU/
10:00 III TARGI STAROCI /PLAC REPREZENTACYJNY UL. BRZOZOWA/
11:00 „PTAKI NASZYCH PÓL, ŁAK I LASÓW” PLENEROWE DZIAŁANIA PLASTYCZNE
Z FUNDACJĄ OTWARTEGO SERCA /PARK RODZINNY W CHEŁMKU/
11.00-13.00 TALENTIADA — KONKURENCJE SPRAWNOŚCIOWE, GRY PARA TENISOWE
ORAZ TENISOWE. ZAJĘCIA PRZEZNACZONE DLA DZIECI W WIEKU: 7 - 8 LAT, 9 - 10 LAT
/CENTRUM SPORTOWE/
14.00-16.00 TURNIEJ KADETÓW W TENISIE ZIEMNYM W KATEGORII: 15-16 LAT 17-18 LAT
/CENTRUM SPORTOWE/
15:00 POKAZY SPRAWNOŚCI DZIAŁANIA POLICJI, SŁUŻB RATOWNICZYCH I STRAŻY
POŻARNEJ /PARK RODZINNY/
16:00-19:00 ZABAWY I ANIMACJE DLA NAJMŁODSZYCH /PARK RODZINNY W CHEŁMKU/
16:00-19:00 POKAZ SZKOŁY TAŃCA „CRAWITACJA”, KONCERT DENISA SADOWSKIEGO, PREZENTACJA
DOROBKU ARTYSTYCZNEGO UCZESTNIKÓW UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU, WYSTĘP DZIECI
UCZESTNICZYCH W ZAJĘCIACH RYTMIKI /PARK RODZINNY/
18.00-20.00 STRONCMAN CHEŁMEK '2017 - AMATORSKIE ZMACANIA SIŁACZY
/CENTRUM SPORTOWE/
19:00 KONCERT ZESPOŁU „TERAPOLKA” /PARK RODZINNY/
21:00 KONCERT GWIAZDY WIECZORU - MICHAŁ SZPAK Z ZESPOŁEM
/PARK RODZINNY/

IMPREZY TOWARZYSZĄCE:

- * WESOŁE MIASTECZKO, STÓDKA HANDELNA
- * PŁYCHOWA PREZENTACJA OSOBIKU ARTYSTYCZNEGO FUNDACJI W. BRATA ALBERTA STODOLSKIEWICZA ODDU SAMOPOMOCY
- * WYJAZD NA MALARSKĄ PRACĘ CZŁONKÓW RSTK
- * PARADA ROWERZYSTÓW I DZIKOSKOKOWICÓW
- * LOKALNA GRUPA OZARAKA „DOLINA SOLY”



MEGITZA TRIO

MICHAŁ SZPAK



ORGANIZATORZY:



RADA MIEJSKA
MŁODZIEŻOWA RADA

ORGANIZACJE DNI CHEŁMKA WSPARŁE



SZAN
MATERIAŁY BUDOWLANE



MOBILTop.pl
KARNAŁ SIELEP MOTORCYCLISTY

Pod JEDYŃKĄ



Maciej
Dworniczek

PATRONAT MEDIALNY:

